

Podział ciała wg św. Hildegardy i jego znaczenie cz.3

Wprowadzenie

W poprzednich dwóch artykułach dotyczących podziału organizmu człowieka na pięć części zaproponowanych przez św. Hildegardę skupiłem się na przedstawieniu analogii ludzkiego ciała – mikrokosmosu z makrokosmosem. W *Liber divinorum operum* (LDO) św. Hildegarda opisuje proporcje i wielkości poszczególnych sfer kosmicznych odzwierciedlające się w proporcjach i konkretnych obszarach ludzkiego ciała.

Wyodrębnione rejony: **głowa** (z szyją), **klatka piersiowa**, **brzuch** (z korpusem i udami), **łydki** (z kolanami) oraz **stopy** (z kostkami) są także obszarami wpływów czterech żywiołów, które *znajdują się w człowieku i działają w nim używając swoich sił* (Causae et curae CC). Ta znana z teorii żywiołów (humoralnej) wiedza zyskała nową odsłonę u św. Hildegardy. Żywioły tworzą oczywiście także analogię z odpowiadającymi im sferami makrokosmosu.

Embriologia - zapłodnienie

Nauki o czterech żywiołach - działających we wszechświecie i odpowiadających im sokach ustrojowych - działających w człowieku, nie da się, póki co wyczerpująco wyjaśnić zgodnie z kryteriami współczesnej biologii, ale spójrzmy na nią oczami Hildegardy, która w dziele *Cause et curae* w rozdziale zatytułowanym **embriologia**, tak opisuje moment zapłodnienia: *...przychodzą cztery żywioły, które pobudzają w [mężczyźnie] cztery soki w nadmiarze i gwałtowności, wskutek czego **ogień**, czyli **sucha flegma**, rozpala wolę ponad [zwyczajną] miarę i **powietrze**, czyli **wilgotna flegma**, która porusza zastanowienie ponad [zwyczajną] miarę, i **woda**, czyli **piana**, która sprawia, że uzdolnienie gwałtownie faluje ponad [zwyczajną] miarę, oraz*

ziemia, czyli letnia flegma, która sprawia, że zgoda gotuje się ponad [zwyczajną] miarę. I te cztery [żywioły] przez ogromny nadmiar wywołują niejako wichurę, zaś z krwi oddzielają tajemniczo działającą pianę, która jest nasieniem. Jeśli padnie ono na swoje miejsce i połączy się z krwią kobiety, wówczas będzie krwiste. Pierwsze początki człowieka mają swoje źródło w żądz (…), bowiem wtedy krew męczyzny wzburzyła się w skutek pożądania.

Po zapłodnieniu cztery soki, które czerpią z czterech żywiołów, pozostają z umiarem zmieszane wokół tego nasienia, aż ciało zacznie niejako krzepnąć i twardnieć, a w środku może wykształcić się istota ludzka.

Embriologia – 5 etapów rozwoju zarodka ludzkiego

W hildegardowym, całościowym spojrzeniu na człowieka to dusza kształtuje człowieka w procesie rozwoju embriologicznego. Duch dający życie przenika [istotę ludzką], wypełniając i wzmacniając jej szpik i żyły, zaś później rośnie ona bardziej niż na początku, aż ostatecznie jej kości rozciągają się na szpiku, zaś żyły są tak silne, że mogą utrzymać krew. Wtedy dziecko zaczyna się poruszać (...). Tak postępuje Duch dający życie w tej postaci, w której dusza może się podzielić, zgiąć i pochylić. Zwraca uwagę na wszystkie miejsca i żyły, i najpierw wysusza je niczym wgłębienie trzciny, po czym dodaje je do ciała, które zmienia dzięki ciepłu swojego ognia...

Nie tylko z powodu obecności żywiołów w człowieku posłużyłem się fragmentem CC z rozdziału **embriologia**. Biologiczny rozwój embriona ludzkiego przebiega w etapach. U Hildegardy również. Ten proces porównuje ona do następowania po sobie kolejnych pór dnia, począwszy od ranka, aż do nieszporów. Za rozwój zarodka odpowiedzialna jest u niej oczywiście dusza, która w pięciu etapach, kształtuje różne jego części, nadając małej istocie ludzkiej ostateczny kształt; rozpoczynając od głowy (gdzie

znajduje się najważniejszy ze zmysłów: wzrok), a skończywszy na stopach,

Św. Hildegarda pisze tak:

1. Dusza znajduje się w **oczach**, aby przygotować je do widzenia światła przez swoje okna;
2. ...a także w **piersi**, by pozwolić krążyć w nich myślom; i w **sercu**, aby pokazać, że dzięki swej wiedzy potrafi się unosić.
3. W **brzuchu** [dusza] łączy wszystkie trzewia jak sieć i formuje w nich puste przestrzenie, w których przechowywane są rozdrobnione zębami potrawy, jakimi odżywia się wspomniana postać (...)
4. Później pochyla się także do **nóg**, wzmacniając je swoim ognistym ciepłem i wspierając wszystkie ich części, tak jak dom jest wzmacniany i wspierany przez filary.
5. Następnie wnika w **całe stopy**, takie jakie stworzył w swoim planie Bóg, bowiem jak podstawy filarów unoszą same filary, tak stopy człowieka unoszą także jego nogi. (CC [130])



Te pięć wyodrębnionych etapów odpowiedzialnych jest za kształtowanie pięciu opisanych przeze mnie wcześniej części ciała: **głowa** (z oczami); **klatka piersiowa** (z sercem); **brzuch**; **nogi i stopy**. Mimo, że opis tych pięciu części, nie jest tak anatomicznie precyzyjny jak to ma miejsce w LDO, to bez wątpienia opisane etapy nie są przypadkowe i bez znaczenia. Sugerują porządek powstawania, który nadaje regionom pewną odrębność wynikającą, w tym przypadku z rozwoju embrionalnego. I posługując się tym kluczem, będę mógł w kolejnej części uzasadnić ten podział zgodnie ze współczesną wiedzą embriologiczną.